№ 256. Łódź, Niedziela 19 września 1920 roku. Cena 2 mk. (Na prowincji 2.10 f.) Rok I.

PRACA

Pismo poświęcone sprawie robotników i inteligencji pracującej.

Redakcja i administracja Przejazd № 8. TELEFON № 32. Konto czekowe P. K. O. 601

CENA PRENUMERATY: Miesięcznie mk. 35.— kwartalnie mk. 105.— rocznie mk. 420.—

Cena numeru pojedyńczego 2 mk.

Administracja otwarta od g. 9 rano do 7 wiecz.
Redaktor przyjmuje we wtorki i piątki od 6 — 7 wiecz.
Sekretarjat Redakcji otwarty dla publiczności od 7—9 po poł. codziennie.
Rękopisów nienadających się do druku Redakcja nie zwraca.
Artykuły bez oznaczenia honorarjum uważane są za bezpłatne.

CENA OGŁOSZEŃ: Przed tekstem mk. 5.00, w tekście mk. 6.00, po tekście reklamy mk. 3.00, nekrologi mk. 2.00, zwyczajne 2.50 to za wiersz petitowy jednołamowy.
Ogłoszenia drobne 40 f. za wyraz, dla poszukujących pracy 30
Ogłoszenia nadesłane po g. 6 wiecz. 50 procent drożej.

Zwycięskie boje na całym froncie.

Dalszy pościg — Do Górnego Seretu! — Wojska polskie obsadziły rzeki Styr i Stochód i zajęły Złoczów, Biały Kamień, oraz Oleskę. — Litwini wzmacniają swe siły.

Komunikat Sztabu Generalnego.

z dnia 18 września.

Oddziały nasze odrzuciły nieprzyjaciela za Strypę i przełamując jego opór zbliżają się **do Górnego Seretu. Po zajęciu Złoczowa, Białego Kamienia, Oleska i obsadzeniu rzek Styru i Stochodu, nasz pościg wśród pomyślnych walk postępuje korzystnie.**

W rejonie Kobrynia nieprzyjaciel atakuje dalej zawzięcie, wprowadzając w bój świeże dywizje. Wszystkie ataki odparto. Miejscowości, do których nieprzyjaciel zdołał się wedrzeć przejściowo, zostały w kontratakach odzyskane. Bolszewicy ponieśli w walkach tych ogromne straty, lecz i pojedyńcze nasze oddziały poważnie ucierpiały.

Szczególną walecznością odznaczył się 57 pułk wielkopolski, którego dowódzca, podpułkownik Szpling, zginął śmiercią bohaterską, oraz drugi bataljon 55 pułku piechoty wielkopolskiej, którego dowódzca, kapitan Korwin-Kosakowski został ciężko ranny.

Na reszcie frontu ożywiona obustronna działalność patroli wywiadowczych.

Stwierdzono, że Litwini wzmacniają obsady zajmowanych linji i ściągają z głębi kraju dalsze posiłki, co najlepiej ilustruje szczerość ich pokojowych zapewnień.

Naczelne Dowództwo — Sztab generalny.

Pierwszeństwo dla inwalidów wojennych!

WARSZAWA, 18 września (Pat) Min. Spr. Wewn. zwróciło się do Związków komunalnych, aby idąc za przykładem władz rządowych przy obsadzaniu wszelkich posad dawały pierwszeństwo inwalidom wojennym, którzy ulegli kalectwu na wojnie.

Podwyżka płac w przemyśle włókienniczym.

Minimum zarobku dziennego mk. 130.

Wczoraj, w sobotę, o godz. 7-ej wieczorem odbyła się konferencja przedstawicieli Rady Okręgowej Polsk. Zw. Zaw., Zw. Zaw. Robotn. Przem. Włókn. w Polsce i przedstawicieli Przemysłowców.

Na wstępie przedstawiciel przemysłowców p. Osser oświadczył, że Związki proponują, ażeby osiągniętą podwyżkę wliczyć do zasadniczej płacy, przemysłowcy na to jednak zgodzić się nie mogą.

W odpowiedzi przedstawiciel PZZ oświadczył, że w przeciętnym obliczeniu propozycja przemysłowców wynosi mk. 47, to też słusznie Związki swe żądanie wysunęły.

Po dłuższej dyskusji przyjęto następującą podwyżkę do płac stycznicowych z wliczeniem obecnych 120 proc., dodaje się 80 proc., czyli 200 procent razem, to znaczy, że robotnik, który zarabiał w styczniu mk. 25 dziennie, będzie miał doliczane od dnia 6 września do sumy mk. 25—200 procent i obecny zasadniczy zarobek robotnika zwyczajnego będzie wynosił dziennie mk. 75—prócz dodatku drożyźnianego, który został podwyższony z mk. 35 na 55. Razem zarobek więc dzienny będzie wynosił teraz mk. 130. Ta sama skala tyczy się i innych kategorji prac.

Po przyjęciu tych stawek przedstawiciel PZZ ob. Kazimierczak oświadczył, że obecny dodatek drożyźniany należy rozciągnąć i na godziny nadetatowe i także dla kategorji płac tygodniowych, jak maszynistów, palaczy itp., którzy mają płacę tygodniową; obecnie, jeżeli jest święto w tygodniu, to za ten dzień zapłatę zasadniczą otrzymują, bez dodatku drożyźnianego, co jest niesłusznem, wobec tego oświadczenia przemysłowcy poprosili o przerwę, a potem oświadczyli, że narazie odpowiedzi dać nie mogą, ponieważ „jest to sprawa zasadnicza i musi być omówiona w szerszem gronie przemysłowców".

Ob. Kazimierczak oświadczył wobec tego, że założenia tej sprawy, bez względu na to jak ona będzie rozstrzygnięta, liczyć się będą od dnia podpisania umowy, to jest od 20 września rb.

Przed podpisaniem umowy poruszono jeszczę sprawę zapomogi na wypadek choroby i śmierci. Co do tego, to sprawa ta będzie się liczyć w stosunku poprzednim z dodaniem obecnej podwyżki. To samo tyczy się i rodzin ochotników. Co się zaś tyczy dopłaty wstecz, to narazie będzie wypłacony tylko dodatek drożyźniany, zaś obliczenia procentowe będą dopłacone później, ponieważ będą musiały być stawki odpowiednio przeliczone, co zajmie pare dni czasu, tak, że dopłata liczyć się będzie od dnia 6 września rb.

Umowę prowizoryczną podpisano do dnia 30 października rb.

Zaznaczyć należy, że przemysłowcy w dalszym ciągu obstają przy wysuniętym projekcie minimum przez kandydata na burmistrza m. Zgierza tow. Izdebskiego, gdzie w pertraktacjach bili tym przemysłowcy jego następców. Gdyby nie wysunięte przez PPS-owców minimalne żądania, toby podwyżkę napewno dało się większą osiągnąć.

Należy to zapamiętać.

Owsiwuj.

Naczelnik Państwa o pokoju i polityce zagranicznej.

(Od własnego koresp.)

WARSZAWA, 18 września. Korespondent paryskiego pisma „Temps" miał dłuższą rozmowę z Naczelnikiem Państwa.

Zapytany o sprawę pokoju — Naczelnik odpowiedział:

„Naród polski usposobiony jest pokojowo, jednakże Rosja w obecnym swoim stanie nie jest usposobiona do zawarcia trwałego pokoju. Gdyby nawet pokój był dzisiaj zawarty — to sytuacja pozostawałaby nadal dla Polski krytyczną.

Naczelnik Państwa, pomimo to, życzy sobie, aby w jak najrychlejszym czasie Polacy i Rosjanie, mimo, że ich ojcowie, dziadowie i pradziadowie walczyli ze sobą — doszli do porozumienia".

Dalej pytał korespondent „Temps'a" o sprawę Litwy i Ukrainy. Co do Litwy — Naczelnik odpowiedział, że woli o tej sprawie nie mówić „obecnie mówił — głos ma dyplomacja, niechciałbym wpływać na jej decyzje i oświadczenia". Również i co do Ukrainy Naczelnik woli zachować milczenie.

Dalej zapytano Naczelnika o generała Wrangla. Odpowiedź brzmiała: „O tej sprawie powiem coś za parę tygodni, nie dzisiaj". Wreszcie korespondent „Temps'a" pytał o stosunkach Polski do Niemiec i Czechów. Naczelnik odrzekł: „Ze wszystkimi sąsiadami chcemy utrzymać dobre stosunki, niestety jednak, Czesi i Niemcy są ciągle jeszcze w stanie wrzenia i to czyni z nich przykrych sąsiadów. Co do stosunku Polski do Francji, zdaniem Naczelnika, stosunki te pozostawały, pozostają i pozostawać będą w przyszłości serdeczne.

Zwolnienie z wojska uczniów poniżej lat 17.

WARSZAWA 18 września (PAT). Ministerstwo spraw wojskowych ogłasza rozkaz ministra spraw wojskowych, polecający bezzwłoczne zwolnienie z wojska wszystkich ochotników poniżej lat 17, którzy uczęszczają do szkół średnich lub równorzędnych tak publicznych jak i prywatnych, tak aby młodzież ta mogła podjąć pracę w szkołach.

POD SĄD!

Powzięty w pełnych grozy dniach sierpniowych zamachowy plan endecki, polegający na obwołaniu republiki poznańskiej z Dmowskim, Seydą i ex-generałem Muśnickim na czele, runął, jak domek z kart. Runąć musiał, gdyż zbudowany był na grząskim gruncie defetyzmu i wsparty zbrodniczą spekulacją na niechybnym zdaniem endecji—upadku Warszawy. Na dobro Polski, na zgubę endecji — stało się inaczej! Potworne kalkulacje stronników dmowszczyzny, którzy wdali się już byli—niby chcąc ratować „najzdrowszą" dzielnicę Polski: Poznańskie— w ciche konszachty z dyplomatami niemieckimi, zawiodły z kretesem.

Gdy tedy sierpniowa ofensywa polityczna endecji skończyła się fiaskiem, a Polska cała, w promieniach cudu Wisły, zwarła się i skupiła wokoło istotnych jego sprawców, wokół Naczelnika Państwa, Rządu Obrony Narodowej i bohaterskiej armji, sztab generalny endeckich zatruwaczy studzien wypracował nowy plan walki o wpływy i władzę, o opanowanie wszystkich dziedzin polityki polskiej.

W prasie endeckiej („Gaz. Warszawska", „Dwugroszówka", „Głos Narodu", „Kurjer Poznański", „Rzeczpospolita") rozpętała się istna orgja nieprzejednania zaciekłych ataków, bezczelnych kłamstw i nikczemnych kalumnji, skierowanych w stronę Naczelnego Wodza i Dowództwa, w stronę grup ludowych i robotniczych, w stronę uczciwej prasy i tego wszystkiego wreszcie w Polsce, co tylko nie chce tańczyć w takt muzyki endeckiej. Brutalne chamstwo „Dwugroszówki", starcze zrzędzenie bez końca „Gazety Warszawskiej" na temat „nieszczęsnej" wyprawy kijowskiej, żółcią zaprawna wersalskość prof. Strońskiego, usiłującego dwa razy dziennie podrywać powagę Naczelnika Państwa, skandaliczne wybryki rzezimieszków dziennikarskich „minorum gentium", — wszystko to sprzęgło się razem w służki endecji, zatruwając atmosferę społeczną wściekłym oddechem furji partyjnej, graniczącej aż nazbyt często ze... zdradą stanu.

Agenci i mężowie zaufania stronnictwa pp. Dmowskiego, Grabskiego i im podobnych, rozsypani na prowincji, działalnością swoją wspierali i wspierać nie przestaną wytężoną akcję prasy partyjnej. Charakterystyczny w tym względzie obrazek: W pow. garwolińskim—jak pisze „Naród"—w chwili, gdy bolszewicy zbliżali się pod mury stolicy, jeden z miejscowych menerów obszarniczego Związku Ziemian rozsiewał tendencyjne fałsze, jakoby Naczelnik Państwa i Wódz Naczelny zrezygnował ze swych wszystkich urzędów, a całą władzę polityczną objęli generałowie Dowbór-Muśnicki i Haller. Tego rodzaju plotkami i kłamstwami karmiąc niewybrednych, w dziwnie niepolityczny sposób zdradza endecja swe najtajniejsze pragnienia i zamiary. Ale to już jej rzecz.

Szczególną zajadłością odznacza się naganka „bogoojczyźnianej" partji na naczelne władze wojskowe. Pierwszym szturmem miał tu być historyczny memorjał endeckich posłów poznańskich i pomorskich z d. 6-go sierpnia (data zasługuje na uwagę), będący w mniemaniu jego autorów „druzgocącą" krytyką władz centralnych warszawskich, przedewszystkiem zaś—władz wojskowych, t. j. Naczelnego Dowództwa i Ministerstwa Wojny. Dziecinnie głupie plotki, bezsensowne zarzuty i śmieszne uzurpacje (posłowie zażądali rozszerzenia autonomiczności obu województw zachodnich aż do spraw wojskowych włącznie!!!), składające się na treść memorjału, nie zasługują na powtarzanie ich i komentowanie. Dość powiedzieć, że bredniom, jakie się wylęgły w rozgorączkowanych głowach pp. Meissnerów i Adamskich, nie uwierzyłyby nawet bardziej uświadomione przekupki warszawskie. A jednak śmieszny w swej treści, a zbrodniczy w intencjach autorów memorjał, wespół z metodyczną agitacją części prasy poznańskiej i pomorskiej, zrobił swoje. Wszak komunikat urzędowy o podróży ministra wojny gen. Sosnkowskiego do Poznania mówi o smutnych i ubolewania godnych zajściach w garnizonie grudziądzkim. Ze podłożem ich była właśnie owa podrywająca zaufanie do zwierzchników wojskowych działalność endecji poznańskiej—to rzecz jasna, jak słońce. Szkoda jednak, że gdy skórą swą płacić będą ślepe narzędzia, ukryci za kulisami reżyserowie wyjdą nietknięci.

Najnowszym wybrykiem wiecznie węszącej i szukającej dziur na całem kliki endeckiej, jest prowokacyjna napaść na Biuro Prasowe Nacz. Dow. Instytucja ta ściągnęła na siebie niełaskę Jowiszów endeckich, ponieważ nie uznawała i nie uzna za możliwe i dopuszczalne karmić wojsko na froncie „dwugroszową" bibułą i „rzeczami pospolitemi", plugawiącemi w każdym niemal numerze wszystkich tych i wszystko to, co drogie i święte jest żołnierzowi polskiemu. Jakaś samozwańcza „komisja sejmowa", uosobiona w jednym jedynym endeckim pośle Świdzie rozpoczęła „kontrolę" funduszów i działalności Biura Prasowego—na zasadzie dość tajemniczych upoważnień. Że na cierpliwych łamach różnych „Kurjerków" endeckich zmieszano przytem z błotem i Biuro i jego kierowników—to już wypływa z samego charakteru i tendencji „wypadu". Tendencyjne i kłamliwe wyniki „śledztwa" amatorów-detektywów, sztabowców p. Romana, będą jednak prawdopodobnie miały efekt dla „kontrolerów" zgoła nieoczekiwany...

Nulla dies—jak widzimy—bez skandalu. Robota aż kipi, popierana nawet gdzieniegdzie bagnetami Straży Obywatelskiej, o ile dała się opanować luminarzom „zdrowej myśli narodowej". Ale zdaniem naszem robocie tej już najwyższy czas położyć kres. Wielkie zadania, jakie nam życie stawia na porządku dziennym, zadania likwidacji wojny i przystąpienia do istotnych reform wewnętrznych, wymagają bezwzględnie, aby szkodliwe narośle endeckie—smutne przeżytki niewoli—zostały z organizmu społecznego radykalnie usunięte. Dlatego też dla endeckich warchołów i zdrajców stanu domagamy się surowego sądu. I to nietylko sądu opinji—ta już oziębła—lecz sądu, którego wyroki oparte będą na paragrafach kodeksu karnego. Jeśli miecz sprawiedliwości zawisł dziś groźnie nad głowami tych, co podczas najazdu bolszewickiego z bronią w ręku wystąpili przeciw Państwu i kumali się z najeźdzcą w różnych rew—komach i czrezwyczajkach, niechże ostrze tego miecza nie ominie i tych, którzy przez intrygi, kalumnje i zbrojne zamachy stanu zamierzają wtrącić kraj w odmęty wojny domowej.

B. D.

Hołdy dla Naczelnika Piłsudskiego od ludu polskiego.

Naczelnik Państwa otrzymuje codziennie liczne depesze gratulacyjne od rozmaitych organizacji społecznych, państwowych, w kraju i zagranicą, wyrażające tak bezgraniczną radość z okazji odparcia najeźdźców bolszewickich, jak i wdzięczność dla Naczelnika za szczęśliwe pokierowanie obrony Ojczyzny. Zwłaszcza lud polski śle ukochanemu swemu wodzowi wyrazy serdecznego zaufania, jakiem Go obdarza.

Ostatnio naprzykład wiec włościański w połączeniu z N. P. R., odbyty w Pleszewie, nadesłał Naczelnikowi następującą depeszę:

„Wiec Zjednoczenia włościan w połączeniu z N. P. R., odbyty dnia 12 września w Pleszewie, dziękuje Naczelnemu Wodzowi Józefowi Piłsudskiemu i rządowi polskiemu pod przewodnictwem prezydenta Witosa i żołnierzom polskim za dotychczasowe zwycięstwa i domaga się, aby broni wcześniej nie złożono, aż wrogowie nasi zmuszeni będą do uznania praw naszych do wolności, niepodległości i nierozerwalności państwa polskiego. — Przewodnictwo wiecu ludowego: Stefaniak, Subielczyk, Skowroński".

Inne znów depesze brzmią krócej, lecz równie serdecznie:

„Walne zebranie Związku budowlanego Zjednoczenia zawodowego polskiego w Poznaniu zasyła Naczelnemu Wodzowi Józefowi Piłsudskiemu wyrazy czci i hołdu".

A oto depesza z Radomskiego:

„Obywatelu Komendancie! Ludowy Komitet Niesienia pomocy armji powiatu radomskiego, przesyła ci, Wodzu, wyrazy głębokiej czci i hołdu. Lud pracujący na roli, dając synów swych pod twoje, Wodzu, rozkazy, wierzył niezachwianie i wierzy niezłomnie, że wsparty o głęboką miłość ludności, rozgromisz wszelkie wrogie moce, które czyhają na całość i niepodległość Ojczyzny i dźwigniesz wielki i świetlany gmach Polski Ludowej. Ślubujemy ci, Naczelniku, iż tylko współdziałać z tobą w pracy będziemy, przekonani, że wyzwolin ten tylko doczeka się, kto własną mocą wyzwolon. Zebrane w gotówce 10 tysięcy marek, jako część zbiórki na pomoc żołnierzowi, składamy na ręce Naczelnego Wodza do jego dyspozycji. W imieniu komitetu—poseł ludowy E. Rudziński, przewodniczący Jaszczur, skarbnik Jan Trojdos, sekretarka Janina Hajdukiewiczówna".

Cześć Ci, Naczelniku za obronę państwa! Cześć bohaterskiej Armji ukochanej naszej! Lud polski stoi przy Tobie, Wodzu i wytęży wszystkie siły dla ratowania Ojczyzny"—oto mniejwięcej treść wszystkich depesz. Świadczy ona, jak dalece lud polski rozumie powagę chwili i jak twardo stoi przy Wodzu swym.

J. W.

Jaka jest wolność słowa w Poznańskiem?

(Z bagienka reakcji wielkopolskiej)

W dniu 12 września byłem na sprawozdawczym wiecu poselskim w Wągrowcu, powiatowem miasteczku w Województwie Poznańskiem.

Wiec zapowiedziany był jako wiec poselski, pomimo to jednak prezes miejscowej organizacji NPR. musiał nam uzyskać pozwolenie piśmienne miejscowego starosty. Ale nie dość tego, na wiec przybyło dwuch żandarmów z oświadczeniem, że są tutaj urzędowo przysłani; wobec tego wiec musiał rozpocząć się przy asyście żandarmskiej.

Referat polityczny wygłosił niżej podpisany, przedkładając zebranym odpowiednią rezolucję. Przewodniczący wiecu nad referatem i rezolucją otworzył dyskusję. Wówczas do głosu zapisał się poseł Jakubowski ze Związku Ludowo - Narodowego i w trakcie swego przemówienia napadł w bezczelny sposób na Naczelnika Państwa i Naczelnego Wodza w te słowa: „Naczelny Wódz samowolnie i uzurpatorsko szafował krwią polskiego chłopa i robotnika, idąc na wyprawę kijowską, albowiem bez porozumienia z Sejmem zarządził nieoględnie marsz na Kijów". Wówczas na sali zerwała się burza protestów, dały się słyszeć głosy: „Nie pozwolimy lekceważąco wyrażać się o Naczelnym Wodzu!" „Wyrzucić prowokatora". Na to jeden z siedzących żandarmów podniósł się i oświadczył:

„Ponieważ porządek obrad został zakłócony, w imieniu prawa wiec rozwiązuję". Prelegent, a także wszyscy zebrani byli ogromnie zdziwieni takim obrotem sprawy, zawinił bowiem mówca, a rozwiązanym został wiec. Mówca wspomniany poszedł zaraz na drugi wiec, zapowiedziany przez księży miejscowych z ambony, jako wiec Zw. Lud. Nar., gdzie wygłosił płomienną mowę o dyletantyzmie i uzurpatorstwie obecnych kierowników polskiej nawy państwowej, ubolewając nad ludźmi, którzy położyli nieocenione „zasługi" dla Ojczyzny, ludźmi posiadającymi wielkie umysły i wielką praktykę, a jednak brutalnie odtrącanymi przez dyletantów.

Za tak wzniosłą mowę, miejscowy ks. proboszcz serdecznie podziękował mówcy i wzniósł trzykrotny okrzyk: „Niech żyje nasz poseł"! Żandarmów na tym drugim wiecu nie było. Niżej podpisany nie omieszka na właściwem miejscu zażądać pouczenia miejscowego p. starosty i żandarmów jak mają wykonywać swą władzę.

W. Michalak, poseł na Sejm.

Uchwała robotników polskich w Szwajcarji.

W Bernie Szwajcarskiem odbył się zjazd delegatów kolonji polskich robotników, pracujących w Szwajcarji, z wyjątkiem kolonji, położonych w okolicach Zurychu.

Na zebraniu tem, robotnicy nasi uchwalili następującą rezolucję:

„Zgromadzeni w dniu dzisiejszym w Payerne delegaci kolonji polskich robotników, pracujących w Szwajcarji, pragnąc, jako obywatele wolnej i niepodległej Polski, spełnić obowiązek swój wobec Ojczyzny, oraz celem stwierdzenia całkowitej łączności z jej obrońcami, nie mogąc zaś wystąpić czynnie w obronie zagrożonego kraju, postanowili przyczynić się w drobnej mierze do ulżenia losowi swych braci w niedoli przez:

1) natychmiastowe podpisanie pożyczki państwowej, oraz

2) dobrowolne opodatkowanie się na rzecz kraju, -poczynając od dnia 14 sierpnia 1920 r. w ten sposób, że codziennie będą odkładali ze swych zarobków drobną sumę w wysokości 50 ctm."

Zebrane w ten sposób, drogą dobrowolnych składek, sumy (wynoszące około 60,000 mk. pol. miesięcznie) będą, zgodnie z życzeniem robotników polskich w Szwajcarji, przesyłane do Warszawy, do uznania pp. prezydenta Witosa i wiceprezydenta Daszyńskiego na cele dobroczynne.

O zasiłki na kształcenie dzieci

Interpelacja

posła Bolesława Fichny do Pana Ministra Skarbu w sprawie udzielania urzędnikom skarbowym zasiłków na kształcenie dzieci.

Uzasadnienie.

W obecnych nadzwyczaj trudnych warunkach kształcenie dzieci w prywatnych zakładach naukowych dla pracowników skarbowych m. Łodzi jest ogromnie uciążliwe. Wytwarzanie zaś nowego dla Polski elementu obywatelskiego—dokształconego—jest koniecznością dziejową. Ta konieczność, wobec niezmiernie małej ilości szkół państwowych w Łodzi, staje się bardzo problematyczną. Wytwarzanie więc nowej inteligencji staje się zawodnem.

Wobec powyższego zapytuję Pana Ministra Skarbu, co zamierza Pan Minister uczynić, aby zgodnie ze złożonym

tej sprawie w Ministerstwie memorjałem, udzielić urzędnikom skarbowym stałego zasiłku na kształcenie dzieci.

Dr. B. Fichna.

Łódź, 14 września 1920 r.

Z działalności Sekcji Propagandy.

W dniu 8 września, korzystając z odbywających się wówczas odpustów, skierowano mówców do Topoli Królewskiej, Waliszewa, Poddębic, Konstantynowa i Czarlupi Małej. 15.000-na rzesza słuchaczów przyjęła prelegentów niezwykle radośnie i żegnała serdecznie, domagając się częstrzych przyjazdów. Wydawnictwa Sekcji (czasopisma i plakaty) rozchwytano, oddając wzamian za gazetę dla ludu „Pobudka“ ok. 7,000 Mk. Około 5,000 Mk. zapłacono za znaczki Czerwonego Krzyża, 1000 Mk. za znaczki plebiscytowe.

W dn. 12 września odbyły się wiece w Dobiu, Grabowie, Uniejowie i Rawie; uczestników z powodu deszczu było zaledwie 4,000. W kątach zapadłych, a tak bardzo łaknących wieści ze świata, wydawnictwa ludność przyjęła z wdzięcznością, wpłacwszy przeszło 4,000 Mk. Jednak główną pracę w dniu tym wykonano na terenie życia samorządowego. Mianowicie Wydział i Starostwo pow. łódzkiego zwróciły się do wszystkich 19 gmin z wnioskiem uchwalenia podatku dobrowolnego w wysokości 50 Mk. z morga, a nadto stwierdzenia, iż przymusowa danina na rzecz armji (także 50 Mk. z morga) wpłacona zostanie chętnie i szybko.

Wraz z urzędnikami Starostwa udali się do 14 gmin członkowie Sekcji Prop. w charakterze mówców, których zadaniem było oświetlić sprawę tych podatków z punktu widzenia ogólno-państwowego i obywatelskiego; nadto do każdej gminy udała się z inicjatywy Sekcji 1 członkini związanej przed tygodniem Sekcji agitacyjnej przy Narodowej Służbie Kobiet. 11 prelegentów z ramienia Sekcji przeprowadziło uchwały, zyskując słowa podzięki gminiaków, co należy cenić bardzo, jako dowód rozszerzania się światopoglądu ludu wiejskiego.

— Ogółem 14 gmin stanęło na stanowisku uznania konieczności tych podatków (czyni to sumę z górą 10,000,000 Mk.) W jednej gminie zebranie nie doszło do skutku, w dwuch gminach uchwały przeszły, ale nie stało się zadość formalnościom, 2 tylko gminy odrzuciły wnioski Wydziału Powiatowego. Zaznaczyć jednak należy, że i w tych gminach część gminiaków domagała się ponownych zebrań i w dniach najbliższych zebrania te dojdą do skutku.

Z ruchu wydawniczego.

Główny Urząd Statystyczny w Warszawie (Aleje Jerozolimskie Nr. 80/8a) przystąpił do wydawania Miesięcznika Statystycznego. Obecnie ukazał się zeszyt 1—3 tomu I. Zeszyt zawiera szereg rozpraw naukowych, między innemi obszerną pracę Dr. A. Ciąglińskiego p. t. Zasady statystyki szpitalnej (rzecz ta ukazała się również w oddzielnej odbitce). Dalej znajdujemy projekty organizacji i poszczególnych działów statystyki, bibljografję, kronika.

Część druga, Biuletyn Statystyczny, zawiera najnowsze dane z zakresu statystyki prasy, rolnictwa, stosunków robotniczych, statystyki cen, stosunków kredytowych i finansów, ponadto statystykę narodowościową b. dzielnicy pruskiej terenów plebiscytowych i Śląska Cieszyńskiego.

Do zeszytu dołączono sprawozdanie z handlu zagranicznego w listopadzie i grudniu 1919 r., oraz projekt kwestjonarjusza spisu ludności.

Wiadomości bieżące.

Kalendarzyk.

19	*Dziś* Januarego	
	Jutro Eustachego	
	Wschód słońca,	5 m. 42
	Zachód „	6 m. 05
Niedziela	Wschód księżyca	1 m. 13
	Zachód „	9 m. 43

Z życia organizacji N. P. R.

Zebranie Rady Naczelnej NPR.

Zebranie Rady Naczelnej NPR odbędzie się 26 i 27 września rb. w Warszawie, w biurze Głównego Sekretarjatu Nowy Swiat 49, o godz. 10 rano. Porządek obrad:

1) Odczytanie protokółu ostatniego zebrania Rady Nacz.
2) Sprawozdanie przedstawicieli NPR w RCP i w Rządzie.
3) Sprawa wojny i pokoju.
4) Stosunek NPR do spraw wojskowych.
5) Sprawy organizacyjne.
6) Wolne wnioski.

Teatr, muzyka i sztuka.

Teatr Polski.

Dziś w niedzielę Teatr miejski dale dwa widowiska o godz. 3 po poł. po cenach popularnych zawsze mile widziana, pełna ognistego temperamentu i wojackiej beztroski krotochwila żołnierska S. Bogusławskiego „Opieka wojskowa“, o godz. 8 wiecz. po raz 6-sty pełna aktualności i najżywszych drgnień duszy polskiej 4 aktowa sztuka Z. Wojcickiej-Chylewskiej „Jeszcze wczoraj“.

W poniedziałek po cenach zniżonych po raz 12-sty „Opieka wojskowa“.

W środę premjera 3 aktowej sztuki J. Szaniawskiego „Papierowy kochanek“.

Z miasta.

Za obelgi na Naczelnika Państwa.

Ustawa o ochronie czci Naczelnika Państwa przewiduje karę do trzech lat więzienia i 10 tysięcy marek grzywny za obrazę Naczelnika Państwa popełnioną drukiem, słowem lub rysunkiem.

Pomoc dla biednej inteligencji.

Komitet rozdziału darów amerykańskich dla biednej inteligencji przyjmuje zgłoszenia w lokalu Łódzkiej Okręgowej Rady Opiekuńczej, Przejazd 4, II p. w godzinach od 10—12 w południe i od 3—5 po poł.

O dary powyższe ubiegać mogą się wyłącznie rodziny biedne ze sfer inteligencji i w tym celu winny złożyć w biurze podanie z wyszczególnieniem:

a) dokładnego adresu, b) ilości członków rodziny, c) zawodu, d) uzasadnienie niezamożności.

Pożądanem jest, by podanie było zaopatrzone opinją przełożonej władzy petenta. Emerytom wyda zaświadczenie władza, przy której ostatnio służbę pełnili.

Paczki dla żołnierzy w pole.

Z dniem 20 września br. centralny zarząd poczt polowych obejmuje na nowo wstrzymany chwilowo ruch prywatnych paczek polowych z kraju do armji w polu, adresowanych do wewnętrznych głównych poczt polowych.

Nadawać można paczki polowe we wszystkich czynnych państwowych urzędach pocztowych i cywilnych. Dopuszczalne są prywatne paczki do armji w polu do wagi 5 kilogramów za opłatą przy nadaniu jednej marki bez odrębnego adresu przesyłkowego.

Do wnętrza paczki włożyć należy osobną kartkę z adresem odbiorcy i wysyłającego oraz dokładny spis zawartości paczki. Opakowanie ma być trwałe i silne z deszczółek o grubości półtora centymetra.

Nie wolno w paczkach przesyłać listów, rysunków, map, gazet, druków itp. oraz przedmiotów wybuchowych, jak zapałki i łatwo psujących się artykułów jak jaja, ryby, surowe lub gotowane mięso.

Z artykułów spożywczych można posyłać wszelkie konserwy, tłuszcze w puszkach blaszanych i lutowanych suchary, wędliny, cukier, herbatę, kakao, czekoladę itp.

Podawanie wartości do armji w polu jest niedozwolone.

Rada Miejska.

51 (II sesji) posiedzenie Rady Miejskiej odbędzie się w czwartek, w sali posiedzeń Rady Miejskiej przy ul. Pomorskiej 14.

Egzaminy dla eksternów.

Sekcja Szkolnictwa Średniego Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego podaje do wiadomości, że termin egzaminów dla eksternów z 4, 6, 8 klas, uproszczonych egzaminów dojrzałości i uzupełniających z poszczególnych przedmiotów ulegnie opóźnieniu. Początek egzaminów projektowany jest w drugiej połowie października.

Szczegóły, dotyczące składania podań, ścisłego terminu i miejsca egzaminów, będą w najbliższym czasie ogłoszone w pismach.

Dodatki dla kawalerów.

Na wniosek wice-prezydenta Wojewódzkiego Magistrat postanowił przyznać, począwszy od pierwszego września samotnym pracownikom i robotnikom miejskim po uprzedniem zbadaniu przez Wydział Opieki Społecznej ich stanu materjalnego i rodzinnego dodatki na rodzeństwo, pozostające na całkowitem ich utrzymaniu w tej samej wysokości w jakiej wypłaca się żonatym dodatki rodzinne.

Straty urzędników i nauczycieli.

Urzędnicy i nauczyciele wszelkich kategorji szkół i władz szkolnych rządowych, samorządowych i publicznych, emeryci powyższych kategorji, oraz wdowy i sieroty po nich pozostałe, chcąc zarejestrować swe pretensje do rządu rosyjskiego, wynikające ze stosunków służbowych mają zgłosić się do biura Inspektoratu Szkolnego, ul. Piramowicza 5 po odbiór kwestjonarjuszy w tym celu ustalonych.

Zgon członkini Pol. Zw. Zaw. „Praca“.

W dniu 16 b. m. rozstała się z tym światem członkini Pol. Zw. Zaw. „Praca“ Anna Zdankiewicz, lat 36. Wyprowadzenie zwłok nastąpi w niedzielę, dnia 19 b. m., o godz. 5-ej p. p. ze szpitala przy ul. Drewnowskiej 75 na które zapraszają krewnych i przyjaciół mąż i rodzina.

Komunikat.

PODZIĘKOWANIA z FRONTU.

Z Brygady Syberyjskiej nadesłano do Łodzi następujące listy:

Do Łódzkiego Oddziału Polskiego Towarzystwa „Czerwonego Krzyża“.

Za głębokie zrozumienie i odczucie położenia żołnierza Polskiego na froncie— za okazaną pomoc hojną — ochotnikom Syberyjskiej brygady przez przesłanie za pośrednictwem „Koła Opieki“ Syb. Brygady 300 kompletów bielizny, — w imieniu całej podkomendnej mi Syberyjskiej brygady piechoty składam serdeczne podziękowanie staropolskiem „Bóg Zapłać“.

Rumsza
Pułk. i dowódca brygady.
Chłusewicz
Major i Szef Sztabu.

Miejsce Postoju d. 5, 9, 20. Do Zarządu Koła Opieki Syberyjskiej Brygady Piechoty.

Za obywatelskie zrozumienie położenia żołnierza Polskiego, za głębokie odczucie Jego twardej doli i spieszenie z pomocą sercem gorącem i dłonią hojną—w tych ciężkich chwilach przełomowych—uważam za największy zaszczyt i honor być wyrazicielem całego Korpusu oficerskiego i wszystkich żołnierzy podkomendnej mi Syberyjskiej Brygady Piechoty—i w ich imieniu złożyć na ręce Pań: Doktorowej Anny Szczypczyńskiej i Haliny Baruchówny, oraz panów B. Grabowskiego, B. Kamoszewskiego, M. Zylbera, M. Nowakowskiego, przybyłych z podarkami „Koła Opieki“ aż do strefy frontowej:

Serdeczne podziękowanie—staropolskie „Bóg Zapłać“ z zapewnieniem, że żołnierz Syberyjskiej Brygady, pomny wdzięcznej pamięci, pójdzie i nadal śladem zdobytego już chlubnie „chrztu ogniowego“.

Rumsza
Pułk. i Dowódca Brygady.
Chłusewicz
Major i Szef Sztabu.

PRZEGLĄD

rocznikow 1889, 1888, 1887, 1886, 1885, oraz urodzonych w 1902 roku, po dniu 30 czerwca.

(Uwagi do wczoraj podanych przepisów).

Podany wczoraj porządek i dzień stawiennictwa winien być bezwzględnie dotrzymany.

Popisowi uznani na Komisjach Przeglądowych za zdatnych do służby wojskowej otrzymają karty powołania „na specjalne wezwanie“ t. j. zostaną bezterminowo urlopowani.

W myśl rozk. M. S. Wojsk. Sek. Pob. i Uzup. z dn. 8 sierpnia 1920 r. L. 42897|5841|20—I, na mocy rozporządzenia Rady Obrony Państwa o zasiłkach wojskowych dla rodzin osób pełniących służbę w Wojsku Polskiem (Dz. Ust. Nr. 63, poz. 4180), wszelkie ulgi udzielone z art. 61 Tymcz. Ust. o powsz. obow. Sł. wojsk. (jedyny żywiciel, opiekun) zostają na podstawie art. 67 tejże ustawy cofnięte i ulgi z art. 61 T. U. o powsz. sł. wojsk. udzielane nie będą.

Ulgi z art. 64 będą przyznane uczniom zakł. nauk. o ile przedstawią zaświadczenia zakładów, że uczęszczają do tych zakładów.

Ulgi z art. 70 (nauczyciele szkół powszechnych) udzielane będą tylko tym osobom, które od odpowiedniego inspektora szkolnego przedstawią zaświadczenia, że są niezbędnie potrzebni i nie są do zastąpienia.

Popisowi reklamowani przez odnośne władze urzędowe, winni mieć zaświadczenia władz o wniesieniu przez nie reklamacji z podaniem stanowiska zajmowanego przez poborowego, kiedy i do jakiej władzy została reklamacja wniesiona.

Wszyscy popisowi winni mieć przy sobie dokument osobisty (paszport z fotografją) stwierdzające tożsamość osoby popisowego.

Komisje są czynne od godz. 9 rano do 1 po poł. i od godz. 3 po poł., prócz wtorków i piątków. Komisja nr. 1, w które to dnie Komisja przeglądowa nr. I dla odnośnych roczników czynna będzie tylko od godz. 3 i pół po poł.

Popisowi roczn. 1902 urodz. po 30 czerwca zamieszk. w b. IX i X Komisarjatach mają stanąć w PKU. 31 p. S. K.

(—) Lesiecki
Ppułkownik i Komendant.

Zniesienie obowiązku służby wojskowej w Niemczech.

Uwaga społeczeństwa zwrócona w kierunku wschodniego niebezpieczeństwa, przeoczyła fakt pierwszorzędnej doniosłości. Oto dn. 30 lipca parlament Rzeszy niemieckiej przyjął po dyskusji ustawę o zniesieniu obowiązku służby wojskowej w Niemczech, jako konsekwencję klęski militarnej, przypieczętowaną wersalskim traktatem.

Nie trzeba się łudzić: Niemcy znoszą u siebie służbę wojskową nie dobrowolnie ani chętnie, ale pod naciskiem żelaznej konieczności.

Warto sobie dokładnie zdać sprawę z całej doniosłości tego zjawiska. W ciągu wojny rozbrzmiewało szerokie hasło ogólnego rozbrojenia Europy, a przed oczyma znękanych długim bojem rzesz przewijał się w dalekiej perspektywie ideał wieczystego pokoju. Skoro jednak przyszło do zawieszenia broni między koalicją a Niemcami żaden ze zwycięzców nie odważył się znieść u siebie powszechnej służby wojskowej, ponieważ obawa przed odnową dawnej „armji królewsko-pruskiej i cesarskiej“ zawisła nad nami ciężką zmorą, po dziś dzień jeszcze zwolennicy Hohenzollernów, militaryści pruscy, nie pozbyli się mrzonek o przyszłej świetności niedawnych „władców świata“. Po długich usiłowaniach udało się wreszcie koalicji obezwładnić niebezpiecznego wroga. Na konferencji w Spaa, mimo wszelkich protestów, kazano dr. Simonsowi podpisać postulat zupełnego rozbrojenia Niemiec, na co pod stanowczym naciskiem Millerand'a i Lloyda George'a przedstawiciel rządu berlińskiego, chcąc nie chcąc, musiał się zgodzić. W ślad za tem nastąpiła rozprawa parlamentarna nad projektem zniesienia obowiązku służby wojskowej w Niemczech, projekt po burzliwej dyskusji przyjęto.

Myli się jednak, kto sądzi, że zaborczy militaryzm niemiecki zawiesił swoje

plany i nadzieje na kołku. Nurtująca chęć wznowienia dawnej świetności skłoniła Niemców do biernego oporu, a raczej może do próby obejścia „wymuszonej" uchwały parlamentarnej drogą boczną. Dlatego już dzisiaj pojawiają się w Niemczech głosy, żądające jakiegoś zastępczego środka wzamian za zniesienie obowiązku służby wojskowej. — I tak prof. Schuecking wpadł na pomysł obowiązkowego „roku gospodarstwa" dla młodzieży płci obojga, aby w ten sposób, przy odpowiedniej kulturze i gimnastyce ciała, doprowadzić wszystkie siły narodowe do możliwie największej sprawności i wymarzonej potęgi. Ten obowiązkowy „rok gospodarczy" będzie, zdaniem prof. Schueckinga doskonałym surogatem służby powszechnej. Nie ulega wątpliwości, iż przez tego rodzaju wybiegi usiłują Niemcy nadać ustawie parlamentarnej wartość prowizorjum w nadziei rychłego wybrnięcia ze „śmiertelnych kłopotów".

Od siebie zaś dodamy: jeżeli marzenia idealistów o wieczystym pokoju mają się kiedyś spełnić, to zniesienie obowiązku służby wojskowej w militarystycznych Niemczech oznacza ku tej przyszłości krok pierwszy.

—o—

Kronika polityczna.

(Od własnego koresp.).

Dymisja gen. Wroczyńskiego.

Szef Naczelnej Kontroli Wojskowej gen. Wroczyński w związku z wstrętną nagonką prasy reakcyjnej na Biuro Prasowe Naczelnego Dowództwa, podał się do dymisji. Naczelnik Państwa dymisję przyjął.

Pan Piltz w Warszawie.

Poseł polski w Pradze czeskiej p. Erazm Piltz bawi w Warszawie. Stoi to prawdopodobnie w związku z ułożeniem się stosunków pomiędzy Polską a Czechami.

Korytowski u Witosa.

„Kurjer Warszawski" donosi: Były austrjacki minister finansów p. Korytowski przyjęty był wczoraj na audjencji przez prezydenta Witosa. Rozmowa toczyła się na temat aktualnych spraw dzielnicy pruskiej.

TELEGRAMY

W przededniu rokowań w Rydze.

Delegacja polska w Rydze.

RYGA, 18 września. Dnia 15 wieczorem trzy torpedowce angielskie wiozące polską delegację pokojową, oraz przedstawicieli prasy zarzuciły kotwicę w porcie Libawskim.

W czasie przejazdu przedstawiciele nasi byli niezmiernie serdecznie podejmowani przez dowódców i oficerów torpedowców, którzy nie szczędzili objawów szczerej sympatji dla Polski i Polaków. Przy rozstaniu z oficerami angielskimi przedstawiciele polscy złożyli im wyrazy serdecznego podziękowania za wysoką uprzejmość, z którą się ze strony oficerów angielskich spotkali.

Drogę z Libawy do Rygi delegacja nasza odbyła pociągiem, który stanął na dworcu w Rydze dnia 16 rano. Stosunek władz łotewskich do delegacji naszej cechuje również uprzejmość i uczynność.

Bawiący tu już od kilku dni szef delegacji rosyjskiej, Joffe, udzielił szeregu wywiadów przedstawicielom pism łotewskich. W rozmowach tych Joffe nie odbiegał od zwykłego szablonu sowieckiego, starając się z jednej strony ukryć istotne intencje rządu sowieckiego, z drugiej zaś zastraszyć Zachód widmem bolszewizmu. W myśl powyższego Joffe starał się wmówić w przedstawicieli prasy łotewskiej, że Rosja sowiecka nie dąży bynajmniej do wspólnej granicy z Niemcami, ani nie zamierza mieszać się do konfliktu między Polską a Litwą i wogóle do jakichkolwiek spraw między temi dwoma państwami. Jednocześnie Joffe z naciskiem podkreślił, iż Rosja sowiecka liczy wiele na robotników angielskich, którzy przy pomocy strajków, oraz stosując inne metody bolszewickie powstrzymają rząd angielski a zwłaszcza Lloyd George'a od popierania Polski i gen. Wrangla w walce przeciwko sowietom.

B. carski minister delegatem bolszewickim w Rydze.

GDANSK, 18 września (PAT) „Danziger Neuchsten Nachrichten" donoszą z Rygi, że wśród członków bolszewickiej delegacji pokojowej znajduje się były minister Rosji cesarskiej Poliwanow.

Sprawa zatargu polsko-litewskiego.

Zatarg litewsko - polski w Lidze Narodów.

PARYŻ, 18 września (PAT). Havas. Rada Ligi Narodów zebrała się po południu o godz. 5 na nieurzędowe posiedzenie w celu zbadania oświadczenia przedłożonego przez rząd polski w sprawie konfliktu między wojskami polskimi a litewskimi na granicy obu krajów. Przedstawiciel Polski p. Paderewski i przedstawiciel Litwy Waldemaras byli obecni na posiedzeniu. Hymans delegat belgijski przedstawił raport w sprawie tego oświadczenia w którym rząd polski zaskoczył Radę Ligi Narodów. Następnie Paderewski i Waldemaras dawali Radzie wyjaśnienia w sprawie powyższej. Wyjaśnienia te różniły się pomiędzy sobą.

O czem myślą dalej naprawdę Litwini?

WARSZAWA, 18 września (PAT).— Dziennik oficerski drugiej armji „Front" podaje co następuje: Jak się dowiadujemy z miarodajnego źródła delegacja litewska w Kalwarji stara się przewlekać obrady, chcąc wyzyskać czas dla ściślejszego porozumienia się z bolszewikami i ujednostajnienia polityki litewskiej z polityką bolszewicką.

Litwini w Wilnie.

GDANSK, 18 września (PAT) „Danziger Neuchsten Nachrichten" donoszą, że z Kowna: Pierwszą władzą państwową, która przeniosła się do Wilna, był litewski sztab generalny. Reszta władz ma wkrótce również przenieść się do Wilna.

Z Górnego Śląska.

Gen. Lorond o plebiscycie.

PARYŻ 18 września (PAT). Radjo. Komisja międzysojusznicza na G. Śląsku jest zdecydowana pociągać do odpowiedzialności wszystkich sprawców rozruchów. Rozbrajanie ludności cywilnej postępuje wprawdzie zadawalająco, jednakże nie można przewidzieć końca całej akcji, ponieważ wciąż nowe transporty broni napływają do kraju drogą kontrabandy.

Gen. Lerond protestuje przeciw zarzutom stronniczości, podnoszonym przeciw Komisji i dodaje, że plebiscyt na G. Śląsku nie będzie się mógł odbyć — dopóki nie nastąpi zupełne uspokojenie.

Co mówi prasa.

BYTOM, 18 września (PAT). Że względu na zbliżający się plebiscyt na Górnym Śląsku prasa polska i niemiecka omawiają żywo sprawę kto ma być uprawniony do głosowania. Różnica poglądów polskich i niemieckich dotyczy zwłaszcza sprawy uprawnienia do głosowania urodzonych na Górnym Śląsku jednak nie zamieszkujących stale w tej dzielnicy. Polacy na Górnym Śląsku, żądają kategorycznie, aby zamieszkiwanie na Górnym Śląsku było nieodzownym warunkiem uprawnienia do głosowania.

—o—

Francja chce Milleranda--prezydentem.

PARYŻ, 18 września (PAT). Havas. Wielu deputowanych domaga się w dalszym ciągu od Milleranda, aseby postawił swoją kandydaturę. Millerand oświadcza jednak, że chce nadal piastować urząd prezydenta ministrów. Na uwagę zasługuje fakt, że żaden dziennik nie chce uznać odmowy Milleranda objęcia prezydentury za nieodwołalną.

Socjaliści niemieccy a rozbrojenie Niemiec.

NAUEN, 18 września (PAT). Radjo. Parlamentarna frakcja socjalno-demokratyczna zamierza wnieść interpelacje w sprawie ustawy o przeprowadzenie rozbrojenia. Interpelacje tę spowodowała wiadomość podana przez bawarskie oficjalne biuro „Korespondent Hoffmann", oraz sprawozdawcę paryskiego dziennika „Humanite", według których oświadczył gen. von Hetz, iż rząd francuski nie sprzeciwia się istnieniu bawarskiej organizacji „Einwohnerwehr". Frakcja socjalno-demokratyczna w Bawarji dowiaduje się jeszcze, że przy okazji krajowego święta strzeleckiego, mającego się tu odbyć w dniu 25 września b.r. ma być obwołany królem bawarskim arcyksiąże Ruprecht.

Poczyniono rzekomo kroki, aby wojska rządowe „Reihswehr" nie czyniły w tym wypadku żadnych trudności. „Vorwaerts" zapytuje rząd Rzeszy czy tego rodzaju sprawy Bawarji są mu wiadome i czy poczynił kroki celem przeszkodzenia machinacjom monarchistów bawarskich.

Bolszewicy przygotowują już odwrót z Małopolski.

LWÓW, 18 września. Wskutek pomyślnego rozwoju naszej ofensywy w południowo - wschodniej Małopolsce, zdaje się, że front bolszewicki znajduje się w stadjum zwinięcia w najbliższym czasie. Nasi lotnicy stwierdzili znaczny ruch taborów poza frontem w kierunku wschodnim.

Kłamstwa bolszewickie.

WARSZAWA, 18 września (PAT). Sfery miarodajne komunikują, że wiadomości o rzekomo złem traktowaniu rannych jeńców bolszewickich w Białymstoku są kłamstwem wierutnem. Komunikat powyższy oparty jest na raporcie członka francuskiej misji wojskowej w Polsce, majora Retore'a, potwierdzonego przez gen. Henrysa.

Zniesienie 8-godzinnego dnia pracy w Czechach.

PRAGA 18 września. Czeska Rada Ministrów powzięła następujące postanowienia:

1) przemysłowe i rolnicze przedsiębiorstwa mają obowiązek sprzedawać materjały budowlane po cenach produkcji, 2) należy zaprowadzić obowiązek pracy według ustawy o świadczeniach wojennych, 3) rząd ma prawo przedłużenia czasu pracy ponad 8 godzin dziennie.

Sytuacja we Włoszech.

BERLIN 18 września (PAT). Radjo. „Telegraphen Union" donosi z Rzymu: Giolitti po wysłuchaniu przybyłych do Turynu przedstawicieli robotników i przemysłowców postanowił powierzyć zadecydowanie sprawy kontroli nad robotniczych mieszanej komisji, która opracuje projekt prawa mającego być następnie przez rząd przedłożonego izbie deputowanych po jej zwołaniu.

Projekt sir Towera o Gdańsku.

GDANSK, 17 września. „Dziennik Gdański" pisze. Jak się dowiadujemy z dobrze poinformowanego źródła komisarz ententy sir Tower ma podobno złożyć w Radzie ambasadorów własny projekt w sprawie stosunku Gdańska do Polski, odmienny zarówno od projektu polskiego jak i niemieckiego.

Komuniści berlińscy.

NAUEN 18 września (PAT). Radjo. Komuniści berlińscy urządzili szereg zgromadzeń, na których ostro atakowali przywódców, socjalistów niezawisłych za ich niochęć do przystąpienia do trzeciej międzynarodówki moskiewskiej. Domagali się dalej usunięcia z Niemiec Hindenburga i Ludendorfa.

Szwecja wypędza bolszewików.

GDANSK, 17 września (PAT) „Danziger Neuchsten Nachrichten" donosi ze Sztokholmu: Policja tutejsza wezwała przedstawicieli rosyjskich Związków zawodowych do natychmiastowego opuszczenia Szwecji. W razie gdyby delegacja nie zastosowała się do rozkazu—zostanie zaaresztowana.

Zemsta irlandczyka.

(Od własnego koresp.).

WARSZAWA, 18 września. Eksplozja w banku Morgana, w Nowym Jorku, (o czem „Praca" donosiła wczoraj) — była aktem zemsty ze strony irlandzkich niepodległościowców — za to, że Bank Morgana pracuje na rzecz rządu angielskiego.

—o—

Wiadomości telegraficzne.

—o—

Jak już donosiliśmy, burmistrz irlandzkiego miasta Corku uwięziony przez angików uprawia w więzieniu głodówkę. Obecnie Rodzina aresztowanego burmistrza zwróciła się do posełstwa polskiego w Londynie, prosząc o interwencję.

Prasa angielska donosi, że w dniach najbliższych oczekiwać należy przesilenia gabinetowego w Anglji w związku ze sprawą burmistrza miasta Corku. W Anglji zarzucają Lloyd Georgeowi, że nie dopowadził do porozumienia z powstańcami irlandzkimi i przez to zaostrzył sprawę irlandzką. Dotyczy to zwłaszcza wrażenia, jakie Lloyd George wywołał postępowaniem swem w Ameryce Północnej.

Według danych komisarjatu zdrowia śmiertelność w Rosji sowieckiej w r. 1919 doszła do 74.9 na tysiąc mieszkańców. Po dwóch latach rządów bolszewickich liczba zgonów w Rosji jest sześciokrotnie wyższa od liczby urodzeń.

Tegoroczną nagrodę Nobla za najlepszą pracę literacką otrzymał Knut Hamsun, najznakomitszy współczesny pisarz skandynawski.

—o—

Krwawe wypadki w Irlandji.

Uwagę naszą w ostatnich czasach zajmują całkowicie nasze sprawy polityczne—wojna z bolszewikami, rokowania pokojowe, wypadki na Sląsku, wreszcie najprzeróżniejsze zjazdy europejskich mężów stanu. Od czasu do czasu podają nasze dzienniki wiadomości o walkach niepodległościowców irlandzkich — sinn-feinistów z rządem angielskim. Ostatnio miasto Belfast w Irlandji było widownią krwawych zaburzeń. Walczyli tu krwawo powstańcy irlandzcy z ulsterczykami, t. j. Anglikami zamieszkującymi, prowincję irlandzką Ulster, i z wojskami rządowemi. Na ulicach stanęły barykady, potworzono przegrody z drutu kolczastego, zasieki i rowy.

Około setki samochodów z karabinami krążyło po ulicach i brało udział w akcji. Wciągu 8 dni oficjalnie zanotowano 27 zabitych i 175 rannych. W związku z wydarzeniami w Belfaście stoi więzienie burmistrza m. Cork, który głodem walczy ze swemi angielskiemi prześladowcami. Nie przyjmował on pożywienia przez 28 dni. Lloyd George nie chce go uwolnić, gdyż nie chce stwarzać

podstawy do uwolniania innych uwięzionych Irlandczyków. Przykład głośnego burmistrza m. Corku znalazł mimo to już naśladowców, wielu wybitnych więzionych w Limerick działaczy irlandzkich zastosowało głodówkę i skutkiem tego zostali zwolnieni z więzienia. Wódz narodu irlandzkiego de Valera, upatrzony już na prezydenta wyzwolić się mającej Irlandji—opuścił Nev York w Ameryce i udał się do ojczyzny.

Ostatnie wypadki w Belfaście są jednem drobnem ogniwem długiej, bo setki lat trwającej walki narodu irlandzkiego z angielskim najazdem. Wiele już wycierpiał naród irlandzki, w długotrwałym krwawym ucisku zapomniał języka ojczystego, musiał uciekać z ojczyzny do Ameryki — mimo to nie wyrzekł się dążenia do niepodległości, którą musi wreszcie zdobyć.

K. W.

Nowy zawód Maksyma Gorkiego.

Kopenhaga w sierpniu.

Maksym Gorkij, znany pisarz rosyjski, pogodził się z ideami bolszewickiemi.

H. Langhelle, w piśmie „Politiken" przedstawia swo odwiedziny w urządzanym właśnie pensjonacie i sanatorjum, przeznaczonym dla rosyjskich uczonych. Ów „Dom Uczonych" pozostaje pod zarządem sowietu, z ramienia którego najwyższym szefem mianowany został Maksym Gorkij. Urząd ten zapewnia słynnemu pisarzowi dostatnią pod względem materjalnym egzystencję, o co w dzisiejszej Rosji naogół dość trudno.

„Dom Uczonych" mieści się w dawnym, wspaniałym pałacu Wielkiego ks. Włodzimierza. Położony nad brzegiem Newy.

Jedno skrzydło pałacu zamienione zostanie na pensjonat, mogący pomieścić 40 uczonych — druga część pałacu przeznaczona na sanatorjum, w którem będą mogli chorzy uczeni pozostawać przez sześć tygodni w bezpłatnem leczeniu. Zakład posiada olbrzymią bibljotekę, sale wykładowe, sale posiedzeń, pokój dla palaczy, salony i pokoje eksperymentacyjne. Na pierwszem piętrze urządzone są kompletne warsztaty szewckie i krawieckie, salon fryzjerski oraz łazienki.

W sanatorjum poza pałacem przebywa również 50 uczonych.

Wszystkim tym swoim gościom postawił rząd sowiecki dwa warunki: by całą swą pracę poświęcali wyłącznie ustrojowi państwa, oraz by nie prowadzili polityki kontrrewolucyjnej.

By ułatwić pracę wszystkim zamieszkującym gmach ten, zobowiązały się władze sowieckie dostarczyć wszystkich potrzebnych materjałów i podręczników naukowych. O ileby się odpowiednie książki nie znalazły w Rosji, zostaną w możliwie najkrótszym terminie sprowadzone z Zachodu.

Wrogiem Ojczyzny jest ten kto Jej dziś nie broni DO SZEREGOW !

Kupujcie Pożyczkę Odrodzenia

OGŁOSZENIE.

Wydział Zdrowotności Publicznej z dniem 15 września r. b. urządza jednoroczny kurs nauki pielęgniarstwa. Nauka składać się bedzie z praktycznych zajęć w szpitalach, oraz wykładów teoretycznych. Kandydatki odpowiadać muszą następującym warunkom:

1. wiek od 18 do 36 lat,
2. należyty stan zdrowia,
3. wykształcenie w zakresie 4-ch klas szkoły średniej, lub 6-ciu klas powszechnej szkoły ludowej,
4. pozwolenie rodziców w razie niepełnoletności,
5. świadectwo polecające od osoby poważnej i znanej w mieście.

Zapis kandydatek odbywa się codziennie od godziny 10-tej do godz. 12-ej w poł. w gabinecie naczelnego lekarza szpitala przy ul. Zakątnej Nr. 44 do dnia 1-go października 1920 r.

MAGISTRAT.

OGŁOSZENIE.

Posiadacze karty żywnościowej okresu 125-go (wrzesień) uprawnieni są do nabycia:

2 funtów soli ciemnej na odcinek Nr. 1
1 funt. chleba żytniego „ „ „ 8
2 „ „ „ „ „ „ 9
2 „ „ „ „ „ „ 10

MAGISTRAT

Komitet Rozdziału Chleba i Mąki.

Łódź, dnia 18 września 1920 r.

Wydawca: Zarząd Okręgowy N. P. R. w Łodzi. Tłoczone w drukarni „Praca“, Przejazd 8. Redaktor odpowiedzialny LUDWIK WASZKIEWICZ.